

Konrad Pałubicki

PROFIL KSZTAŁCENIA

NAUCZYCIELI WYCHOWANIA MUZYCZNEGO W PERSPEKTYWIE NOWYCH
ZAŁOŻEŃ KOMITETU EKSPERTÓW D/S OŚWIATY I WYCHOWANIA.

Podejmując powyższy temat pragnę zaznaczyć, że trudno będzie w jednym referacie uwzględnić wszystkie elementy, które składają się na problematykę zwaną wychowanie muzyczne. Raport o stanie oświaty w PRL wyraźnie podkreśla znaczenie muzyki w życiu współczesnej młodzieży, w ruchach młodzieżowych, w życiu społeczeństwa oraz jako czynnika organizowania wolnego czasu. A więc wychowanie muzyczne i upowszechnienie kultury muzycznej odegra w całokształcie polityki oświatowej i wychowania estetycznego bardzo poważną i istotną rolę. Trzeba zauważyć, że jeżeli szkoły nie będą realizowały przedmiotu zwanego wychowaniem muzycznym w takim stopniu, "aby każdy wychowanek otrzymał wprowadzenie do muzyki i możliwość jej zrozumienia.. "cała bogata działalność muzyczna instytucji profesjonalnych w społeczeństwie będzie poza jego życiem. A przecież w zakresie wychowania estetycznego rola szkoły jest niewątpliwie decydująca, a zasady wpajane nie naruszają ani nawyków wiekowych czy przyzwyczajzeń, ani osobistych interesów.

Uchwała sejmu PRL, wstępne przygotowania i reformy w postaci szkół zbiorczych i gminnych, niedomogi w dotychczasowej polityce kadrowej w zakresie kształcenia, ostatnio powzięte zalecenia, aby w roku 1983 opuszczali już szkołę absolwenci zreformowanego systemu nauczania, zniewalają nadto podejmowania przyspieszonych i wiążących postulatów oraz wyraźnych ustaleń, w zakresie wyboru właściwych dróg i słusznych metod, które odpowiadałyby postulatom nowoczesnego kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczyciela wychowania

muzycznego na etapie co najmniej początkowym. Inaczej mówiąc, chodzi o to, aby wypracować taki system kształcenia, w którym będzie można... "osiągnąć optymalne efekty pedagogiczne..." wzajemnie uzupełniające się i rozszerzające zakres wiedzy absolwenta naszego kierunku kształcenia. Idąc w tym kierunku pragnę omówić trzy zagadnienia. Pokrywają się one z trzema pytaniami. Odpowiedź na te pytania wyjaśni nam dużo spraw dyskusyjnych i spornych oraz pomoże do ostatecznego ujednoczenia i ustalenia poglądów. Stawiam następujące pytania:

- 1/ kogo i po co mamy kształcić - czyli cel nauczania;
- 2/ co i jak mamy wykładać - czyli zakres problematyki i metody;
- 3/ kto ma uczyć - czyli kadra nauczająca w WSP.

Wszystkie trzy pytania są ze sobą powiązane. Właściwe ich ustawienie i ustalenie da nam w końcowym efekcie system, który pozwoli wychować i wykształcić nauczyciela dysponującego wiedzą, cechami charakteru, postawami i przekonaniami ideologicznymi, przygotowanego do wielorakich zadań w zakresie rozwijania kultury muzycznej w szerokim tego słowa znaczeniu.

Rozważmy zagadnienie pierwsze - kogo i po co mamy kształcić? Słuchacz na kierunku wychowania muzycznego musi posiadać, oprócz normalnych uprawnień na studia wyższe, jakimi są matura oraz zdolności i zamiłowanie przedmiotu, również inne nie mniej ważne i istotne walory. Do tych wyróżniających go cech zaliczam: dyspozycję szczególną jaką jest słuch muzyczny, pewien zasób wiedzy o muzyce teoretyczny i praktyczny w postaci gry na instrumencie, w wysokim stopniu rozwiniętą lub wrodzoną potrzebę działania społecznego i wreszcie szersze zainteresowanie samą sztuką. Tymi właściwościami musi się wyróżniać kandydat na studia w zakresie wychowania muzycznego w porównaniu do innych dyscyplin. Taki bowiem jedynie kandydat sprosta wymogom, jakie stawiają przed nim zarówno końcowy egzamin magisterski, jak również zadania związane z wybranym zawodem.

Powyższe trzy cechy odróżniają kandydata na studia na kierunku wychowania muzycznego i są ważnym elementem w całokształcie samego procesu kształcenia. Rzutują i uzasadniają odrębność i specyfikę kształcenia oraz stwarzają odrębność psychologiczną samej atmosfery studiów.

Jednym z ważnych przełomów w reformie szkolnictwa jest stworzenie i organizowanie szkół zbiorczych i gminnych. Jest to decyzja o podstawowym znaczeniu. Wszelkie rozważania na temat kształcenia nauczycieli, programu nauczania, należy ujmować przede wszystkim właśnie pod tym kątem widzenia. Chociaż w nauczaniu nie będzie różnicy między miastem a wsią, to jednak rola nauczyciela wychowania estetycznego będzie się różniła w sposób zasadniczy. W mieście cały szereg instytucji, uprawiających muzykę profesjonalnie, swoją codzienną działalnością w dużym stopniu uzupełnia i wzbogaca samą działalność wychowawczą i zapoznawczą. Inaczej będzie się przedstawiała praca nauczyciela w szkole zbiorczej czy gminnej. Tam właśnie nauczyciel będzie głównym i prawie jedynym inspiratorem wszelkich poczynań artystycznych, będzie kształtował i formował smar artystyczny, będzie propagatorem kultury muzycznej, a często nie tylko muzycznej. Szkoła gminna czy zbiorcza będzie często najważniejszą bazą i ośrodkiem życia kulturalnego dużego regionu, w którym nauczyciel wychowania muzycznego będzie odgrywał niepoślednią rolę. Jego inicjatywa, pomysłowość, zdolność, wiedza i zapał, entuzjazm, będą kształtowały i rzutowały na smak estetyczny. Rola jego w takim ośrodku nie będzie mogła ograniczać się tylko do sal lekcyjnych. On będzie musiał również działać na zewnątrz. Będzie musiał współdziałać z istniejącymi ośrodkami kultury, albo sam zakładać różne stowarzyszenia kulturalne.

Aby taką misję kulturalną móc spełniać, w jego działaniu muszą się przebijać trzy aspekty: upowszechnienie muzyki - czyli propagowanie zamiłowania do muzyki; upowszechnienie muzyki - czyli stałe dostarczanie zasobów przeżyć muzycznych i wiedzy o muzyce ludziom więcej lub mniej wprowadzonych;

oraz **ciągle** doksztalcanie w zakresie nowych zjawisk i nowych tendencji w sztuce. W zależności od podłoża, będzie musiał ustalać sam proces nauczania, poznawania i coraz to większego i szerszego osłuchania oraz głębszego zasobu wiedzy o muzyce. W końcu bardzo odpowiedzialne i umiejętne wykorzystanie muzyki dla różnych celów społecznych należy również do obowiązków nauczyciela. Widzimy, że jest to ogromne pole działania, ogromne dla inicjatywy i wyżycia się zarówno artystycznego, jak i organizacyjnego.

Wielorakość zadań, jakie spełniać ma nauczyciel wychowania muzycznego, wymaga bardzo dobrego przygotowania; przygotowania nie tylko fachowego, ale również społecznego i ideologicznego. Zakres potrzebnych wiadomości jest bardzo duży. Nie da się w okresie 4-ro letnich studiów zgłębić wszystkich dyscyplin. Dlatego program nauczania wyższych studiów powinien przede wszystkim przekazać słuchaczom taki zasób wiedzy i umiejętności, który pozwoli na samodzielne uzupełnienie i zgłębienie niektórych niedomogów w ramach własnej pracy, względnie kursów doskonalenia zawodowego. Szczególną właściwością współczesnych czasów jest to, że wszystko rozwija się bardzo szybko, że zmieniają się poglądy i osady. Dotyczy to zarówno dóbr materialnych, jak i pojęć estetycznych. Ta zmienność stawia przed ludźmi wciąż nowe zadania, otwiera nowe możliwości i wymaga stałego doskonalenia w wybranym zawodzie. Znana jest powszechnie niechęć młodzieży do wyjazdu do mniejszych środowisk. Dotychczasowa struktura szkół, jak również dotychczasowy stosunek do przedmiotu, nie zachęcał młodzieży do wyjazdu, ani do angażowania się w dzieło upowszechnienia kultury w terenie. Większe ośrodki dawały zawsze większe szanse i możliwości pracy w tej dziedzinie. Założenia nowej reformy szkoły zmieniają radykalnie zarówno wagę samego przedmiotu, jak również wartość i uznanie nauczyciela przedmiotu. A przecież każdy pragnie w swojej pracy mieć choćby odrobinę satysfakcji, czy minimalnego uznania za poniesiony trud.

Należy przypuszczać, że szkoły zbiorcze i gminne stworzą możliwości optymalnej realizacji zadań i celów wychowania muzycznego, a tym samym zachęcą młodzież do podejmowania pracy na tym polu; pracy, która da im satysfakcję wyżycia się osobistego na polu artystycznym, jak również satysfakcję w tym sensie, że będą się czuli potrzebni społeczeństwu jako wychowawcy i jako krzewiciele kultury polskiej.

Własne obserwacje i doświadczenia ośmielają mnie do wyrażenia opinii, która nie będzie popularna w niektórych środowiskach, a która jednak ma pełną dotychczas dokumentację życiową. Nie należy ludzić się, że absolwenci wychowania muzycznego studiów dziennych z PWSM poświęcą się pracy w ruchu amatorskim. W każdym razie będą to jednostki szczególnie cenne niewątpliwie, ale zarazem i wyjątkowe. Natomiast absolwent WSP pracując w szkole, na pewno będzie związany z ruchem amatorskim w różnych jego przejawach i będzie cennym, a bardzo często nieodzownym filarem całej działalności kulturalnej w terenie.

Kończąc swoje rozważania na pytanie kogo i po co mamy kształcić, proponuję wyraźnie sprecyzować cel i zadania nauczyciela wychowania muzycznego. Podkreślam dobitnie c e l i z a d a n i a kierunku wychowania muzycznego kończącego się dyplomem m a g i s t r a w y c h o w a n i a m u z y c z n e g o .

Celem kształcenia na kierunku wychowania muzycznego jest kształcenie samodzielnych, wysoko kwalifikowanych nauczycieli dla potrzeb szkół ogólnokształcących, zawodowych placówek kulturalno-oświatowych oraz amatorskiego ruchu muzycznego.

Pytanie drugie brzmi - co i jak mamy wykładać, czyli zakres problematyki i metody. O ile pytanie pierwsze dotyczyło zakresu działania, drugie ma nam wskazać na sposoby i formy przygotowania do tego działania.

Raport o stanie oświaty, poprzez analizę dotychczasowych programów nauczania stwierdza jednoznacznie, że "obecne szkoły nie dają koniecznych podstaw dla rozwijania pełnego

uczestnictwa w życiu artystycznym dla percepcji i kontemplacji dzieł sztuki we wszystkich dziedzinach". Wobec tego, podstawowym warunkiem rozpoczęcia prac nad modernizacją systemu szkolnictwa w Polsce jest odpowiednie przygotowanie nauczycieli do nowych zadań. Należy więc stworzyć system kształcenia kadr nauczycielskich dla zmodernizowanego systemu szkolnictwa. Tutaj konieczne jest ustalenie zakresu potrzebnej wiedzy, umiejętności praktycznych, metod korelujących szeroki zakres zagadnień związanych z celem kształcenia oraz form fakultatywnych studiów. Wydaje się, że obecnie w samym zaraniu reformy - tak pod względem struktury organizacyjnej, jak również wymogów w stosunku do nauczyciela w sensie studiów magisterskich - należy podjąć intensywne prace, które zagwarantują właściwy rozwój założeniom programowym, a które przyświecały idei reformy oświaty. Tym celem, w zakresie wychowania estetycznego, jest stworzenie warunków dla podniesienia aktywności kulturalnej na wyższy poziom nie tylko kultury ludowej, ale i kultury narodowej wszystkich obywateli.

Młodzież, która nie widzi konkretnych celów nauczania oraz możliwości działania w przyszłości, zawsze będzie się odnosić sceptycznie i z nieufnością zarówno do studiów, jak i celów. Stąd racjonalna selekcja treści kształcenia, odciążenie od zbędnego balastu encyklopedycznego, nadmiernej treści faktograficznej i informacyjnej powinna być przedmiotem rozważnej i bardzo wnikliwej analizy komisji przedmiotowo-programowych. Projekt siatki godzin dziennych studiów magisterskich przewiduje 37 różnego rodzaju zajęć. Można je w zasadzie ująć w trzy merytorycznie ważne problemy; nauki polityczno-społeczno-pedagogiczne, nauki o muzyce, oraz nauki pomocniczo-uzupełniające. Stwarzając taki podział nie zamierzamy sugerować różnych stopni ważności tych dyscyplin. Wszystkie dziedziny umiejętnie wyważone, tak zarówno we właściwej proporcji wymagań, jak i przekazywanej wiedzy, stwarzają dopiero warunki dla wszechstronnego rozwoju osobowości nauczyciela.

Obok wspomnianych właściwości przedmiotowych, należy mieć na uwadze jedną ważną i istotną cechę studiów na kierunku wychowania muzycznego - praktykę muzyczną, tę szczególną formę "ćwiczeń laboratoryjnych", która swoją specyfiką wymaga swoistych warunków realizacji tak w czasie jak i przestrzeni.

Obok poprzednio założonego trzyczłonowego ugrupowania przedmiotów, można uwzględniać jeszcze inny podział. Podział ten obejmowałby przedmioty organizowane w ogólnouczelnianym przebiegu dydaktycznym oraz przedmioty kierunkowe. Takie ujęcie w dużych organizmach jest powszechnie stosowane. Są bowiem dyscypliny, które dla ogólnego rozwoju osobowości są konieczne i wspólne. Stąd swoim zasięgiem działania obejmują wszystkie kierunki studiów. Jednak niektóre z nich, chociaż tworzą obszernie pole własnych i odrębnych dociekań, muszą uwzględniać specyfikę głównego kierunku studiów i być nieraz jemu podporządkowane. W tej grupie na szczególną uwagę zasługuje psychologia, która w programach przekazywania wiedzy powinna uwzględniać, dosyć nawet szeroko, problematykę muzyczną.

Druga grupa przedmiotów, w podziale pierwszym, obejmuje przedmioty kierunkowe. Tutaj proponuję powiązać zagadnienia pokrewne w pewien cykl ściśle podporządkowany i skoordynowany, stanowiący zintegrowany kompleks przekazywanych wiadomości.

A mianowicie:

Nauka o muzyce - obejmujecie przedmioty: zasady muzyki, formy muzyczne, literaturę muzyczną, historię muzyki.

Aranżację muzyczną - obejmujecie przedmioty: harmonię, kontrpunkt, czytanie partytur, propedeutykę instrumentacji.

Kształcenia słuchu - jako wydzielona i samodzielna dziedzina kształcenia - częściowo powiązana jednak z zasadami i harmonią.

Praktyka indywidualna - dyrygowanie oraz gry na instrumentach.

Praktyka zespołowa - dotyczy uprawianie muzyki zespołowej i różnych zespołach.

Metodyki.

Z pozostałych przedmiotów ujętych w siatce godzin, sama nazwa wskazuje ich specyfikę. Nie wymagają ani wyjaśnień ani dopowiedzeń.

Na szczególną uwagę zasługują wykłady monograficzne. Zejęcia te mają niezmiernie ważne zadanie. Mają one uzupełnić w ujęciu przekrojowym cały szereg zagadnień nie ujętych planem studiów, mają wprowadzić studentów w arkana często najnowszych tendencji naukowych czy artystycznych, względnie rozszerzać poglądy na różne zdarzenia i zjawiska współczesne. W tej propozycji nie ma sugestii zmiany siatki godzin. Jest jednak inna i to bardzo istotna. Chodzi mianowicie o to, aby komisje programowe rozważyły bardzo szczegółowo formy przekazu materiału obowiązującego, aby wypracowały rozsądne scalenie, a nie rozszerzenie i ustaliły to, co jest rzeczywiście potrzebne w przyszłej praktyce zawodowej. Chociaż wychowanie estetyczne ma szeroki zasięg działania, to jednak przede wszystkim praktyka muzyczna, poparta oczywiście teoretyczną i ogólną wiedzą, będzie dominowała. Bardzo dyskusyjna i problematyczna jest dotychczasowa praktyka nauczania całego szeregu przedmiotów muzycznych. Prawie w każdej grupie zespołów przedmiotowych dadzą się zauważyć stare nawyki i obawy, które wcale nie przyspieszają, ale utrudniają w dążeniu do celu nadrzędnego, którym jest wykształcenie nauczyciela wychowania muzycznego nowego typu. Jest to jednak zagadnienie bardzo istotne i przeznaczona do rozważenia dla poszczególnych komisji specjalistycznych. W tym miejscu uwaga ta ma charakter uczulenia, jak i zachęty do odważnej decyzji. Należy bowiem pamiętać, że nieraz elementy swego czasu ważne, straciły już na znaczeniu, względnie znaczenie dawniej główne i istotne, ocenia się obecnie na zupełnie innej płaszczyźnie. W każdym razie w planowaniu programu należy pamiętać, że nie wszystko i że nie zawsze dla różnych celów muszą służyć te same materiały, taka sama interpretacja i metody.

Obok zajęć obowiązujących niezmiernie ważnym momentem w całości kształcenia rozwoju studenta mają zajęcia fakultatywne. Jest to forma kształcenia pod każdym względem ważna, tak wychowawczym, jak i naukowo-artystycznym. Okres studiów to nie tylko zdobywanie wiedzy przekazywanej w formie różnych wykładów bądź ćwiczeń, czy zdobywanie określonych umiejętności. To również dociekanie samodzielne. Dlatego w okresie studiów należy faworyzować formy, które pozwalają studentowi na konfrontację własnych sił zarówno w intelektualnym, jak i artystycznym działaniu i wyżyciu się.

Mam tu na myśli rozwój Kół Naukowych. Działalność takiego koła może różny mieć charakter i formy. Widzimy w tej działalności zarówno muzykowanie różnego rodzaju - z przemyślanym programem oraz planową realizacją, wygłaszanie referatów na wybrane zagadnienia - zarówno we własnym zakresie, jak i z zaproszonymi prelegentami, ogłaszanie konkursów różnego rodzaju /np. na recenzje koncertów, na prelekcje ujęte w określony cykl i przeznaczony dla różnych klas, środowisk z taśmoteką przykładów przygotowana do tego konkursu, tworzenie taśmoteki w uczelni jako pomoc naukową. Jednym słowem, wdrażanie praktyczne studentów w przyszłe pole samodzielnego działania już na etapie studiów. Ma to ogromne znaczenie nie tylko wychowawcze, ale również dla rozwoju samodzielnej decyzji i odpowiedzialności. Nawet forma samopomocy w pracach Kół Naukowych jest nie do pogardzenia. Stwarza bowiem specyficzną atmosferę koleżeństwa i wspólnoty zainteresowania, a także pogłębienia wiedzy.

Dotychczasowe rozważania, nawet przy najlepszej koncepcji i doskonałych założeniach, nie przyniosą dobrych rezultatów, jeżeli nie ustawi się na należytych poziomach sprawy, która wiąże się z pytaniem trzecim - kto ma uczyć? Jest to na pewno szczególnie trudny i skomplikowany problem, zwłaszcza na początku, w okresie rozwijającej się instytucji i kierunku. W instytucjach czy kierunkach, w których rozwój kadry naukowej i wymagania na poszczególnych szczeblach hierarchii naukowej mają ustaloną tradycję, mimo, że wprowadza się nieraz pewne innowacje podyktowane koniecznością życiową, sprawa weryfikacji,

selekcji i awansu naukowego nie stanowi większych trudności i problemów. Wszystko jest ustalone przepisami i określonymi wymaganiami. Dotyczy to również uczelni artystycznych. Postawienie znaku równości między nauką i sztuką, przy jednoczesnym ustaleniu równorzędności ciężaru gatunkowego w różnych dyscyplinach sztuki, w postaci doktoratów z teorii muzyki i przewodów artystycznych na kierunkach instrumentalnych i wokalnym, sprecyzowało kierunki rozwoju kadry nauczającej. Właściwe ustalenie rozwoju kadry w naszym wypadku jest wyjątkowo sprawą trudną. Składa się na to złożoność problemu w sensie ścierania się interesu społecznego i jednostki. Oczywiście ważniejsza jest wartość społeczna. Tym niemniej należy również mieć na względzie międzyludzkie stosunki. Jest to sprawa szczególnie drażliwa w okresie początkowym, gdy normalizacja i stabilizacja procesów naukowo-dydaktycznych, jak również awansu kształtują się z wolna, często, ze względu na brak sił fachowych, nie zawsze prawidłowo. Tymczasem samo życie domaga się procesu przyspieszonego.

W oparciu o analizę różnych dyscyplin nauczania, które mieszczą się w ramach zajęć obowiązkowych ujętych w siatce godzin, spróbuję sformułować drogę i kierunki postępowania, aby zabezpieczyć właściwy dobór i rozwój kadry, poziom nauczania, przy jednoczesnym uwzględnieniu interesów społecznych i jednostki. Zastrzegam się jednak, że jest to jedna z prób, której punktem wyjścia jest długoletnia praktyka pedagogiczna na różnych stopniach nauczania, obserwacja i doświadczenie. Propozycja, która zresztą może być z powodzeniem skrytykowana i odrzucona. Jakakolwiek ona będzie, sędzę, że da podstawę do dyskusji. W poprzednich rozważaniach podzieliłem przedmioty na trzy kategorie: nauki polityczno-społeczno-pedagogiczne, nauki o muzyce i nauki pomocniczo-uzupełniające. Dla prawidłowego rozwoju studenta każdy przedmiot jest ważny. Każdy też pedagog WSP ma równe prawa startu do dalszego awansu naukowego.

Awans naukowy jest jednak uzależniony od określonych warunków. Doktorat, czy przewód artystyczny to świadectwo dojrzałości myślenia naukowego, to określony stopień wiedzy i umiejętności, a w przypadku przewodu artystycznego to zarówno świadectwo pełnej gotowości estradowej, jak również dojrzałości pedagogicznej w ramach najwyższych wymogów specjalistycznych.

Przedmioty ujęte w siatce godzin, ich analiza w sensie materiału nauczania, jego ważności w procesie kształcenia osobowości studenta, formy przekazywania wiadomości, wartość społeczna i naukowa danej dyscypliny, zakres wymogów oraz funkcja przedmiotu w całości kształcenia procesu dydaktycznego pozwalają sugerować, że nie zawsze i nie w każdej dziedzinie można i trzeba będzie dążyć do doktoratu, czy przeprowadzać przewód artystyczny. Dlatego trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że od prawidłowego ustawienia kadry w danym zespole, będzie zależał poziom, będzie zależała atmosfera więcej lub mniej sprzyjająca różnym pozytywnym inicjatywom. Stąd dla uniknięcia nieporozumień, należy od samego zarania prowadzić jasną i niedwuznaczną politykę kadrową w sensie możliwości awansu, warunków tego awansu oraz obowiązków merytorycznych. Dziedziny, których możliwość robienia doktoratów są łatwe do określenia - to dyscypliny związane z pierwszą i drugą kategorią przedmiotów określonych jako nauki - polityczno-społeczno-pedagogiczne oraz nauki o muzyce. W pierwszym wypadku sprawa doboru opieki naukowej jest oczywista i bezdyskusyjna. Rolę tę spełniają wszystkie uniwersytety i wyższe uczelnie określonej specjalności. Sprawa druga, a więc doktoraty merytoryczne w zakresie muzyki, które będą decydowały o poziomie szeregu przedmiotów ważnych i kierunkowych, wymagają opieki muzycznej. Dlatego należy dążyć do szybkiego porozumienia z Ministerstwem Kultury i Sztuki w sprawie rozszerzenia ograniczonego limitu na studium doktoranckie przy PWSM w Warszawie i w ten sposób umożliwić pracownikom naukowo-dydaktycznym WSP korzystanie z zajęć na tym studium. Jedynie takie ujęcie zapewni właściwy rozwój i prawidłowość w kierunku ustawienia kadry naukowej w zakresie teorii muzyki.

Jakiegokolwiek będzie się podejmowało badania w Zakładach Wychowania Muzycznego, muszą się one obracać w kręgu muzyki. Tematyka może być różna, ale wartość pracy i jej przydatność mierzy się zawsze w aspekcie kultury muzycznej i ogólnonarodowej, jak i użyteczności społecznej, również w ramach samego procesu dydaktycznego. Dlatego nie powinno się pisać prac doktorskich w oderwaniu od praktyki. Przecież doktorat ma w pewnym sensie również zgłębić i rozszerzyć sam proces kształcenia dydaktycznego.

Dla rozwoju młodej kadry, obojętnie w jakiej specjalizacji pracuje, ponadto dwie sprawy są jeszcze bardzo ważne. Należy stworzyć periodyk naukowy, w którym zagadnienia wychowania muzycznego byłyby głównym trzonem rozpraw. Młodzi w tym piśmie zdobywaliby ostrogi pisarstwa naukowego niezbędnego dla ich rozwoju naukowego. Pismo takie mogłoby mieć jednocześnie charakter informacyjny i tym samym wzbogacałoby samą problematykę. Drugą akcją, która moim zdaniem jest konieczna dla szybkiego sprecyzowania samego toku nauczania oraz problematyki związanej z tym procesem, byłoby organizowanie sympozjów na tematy związane z całokształtem zagadnienia wychowania muzycznego. Wyobrażam sobie, że w pierwszych etapach prace tego rodzaju ograniczałyby się do zagadnień wąskich, ale specjalistycznych. Byłaby to forma doszkalania specjalistycznego, uzgadniania na forum ogólnopolskim problemów spornych i niespracyzowanych, a często nawet spraw programowych. Powinna to być wolna trybuna poglądów na różne specjalistyczne zagadnienia; wymiana, która chroniłaby przed schematyzmem i skostnieniem. W tym działaniu nie wolno pominąć żadnej dyscypliny. Organizacja sympozjów powinna właśnie ograniczać się do tematów specjalistycznych. Forma ta, jak przypuszczam, przyczyniłaby się do sprecyzowania nawet w krótkim czasie właściwej drogi postępu samego procesu dydaktycznego, jak również celów ogólnych. Byłby to niezmiernie cenny instrument pomiaru na wszystkie negatywne przejawy.

Na temat doktoratów w zakresie teorii muzyki wypowiedziałem się jednoznacznie. Jakakolwiek dziedzina z teorii muzyki wykładana na kierunku wychowania muzycznego musi być podparta doktoratem. Wymaga tego zarówno końcowy efekt studiów, w sensie magistra, jak i specyfika studiów jako nowa dziedzina nauk humanistycznych.

Inaczej przedstawia się sprawa praktyki instrumentalnej. W zasadzie wymagania gry na instrumencie są bardzo ograniczone. Nie widzę po prostu możliwości sprostania wymogom przewodu artystycznego, chociażby nawet na adiunkta. Jedyna dziedzina, która może być ewentualnie dyskutowana - to dyrygentura. Pod warunkiem jednak, że przyjmujemy również w zakres przyszłego działania naszego absolwenta ruch amatorski. Zdaję sobie sprawę, że poruszyłem bardzo drażliwe zagadnienie, zwłaszcza dla młodych. Wiąże się to bowiem z planami ich przyszłej stabilizacji. Jednak uczciwość nakazuje postawić tę sprawę na forum zjazdu, aby ustosunkować się do tego zagadnienia jednoznacznie. Myślę, że dyskusja da materiał do przemyślenia właściwym czynnikom, a tym samym będzie można uregulować i sprecyzować politykę kadrową, przydatną i właściwą dla tego kierunku studiów.

Kończąc swoją wypowiedź, pozwolę sobie przedstawić kilka wniosków, które należy uwzględnić przy ostatecznym opracowaniu perspektywicznych założeń dotyczących kształcenia nauczycieli wychowania muzycznego, jak również młodej kadry nauczającej.

1. Kierunek wychowania muzycznego kształci samodzielnych, wysoko kwalifikowanych nauczycieli dla potrzeb szkół ogólnokształcących, zawodowych placówek kulturalno-oświatowych oraz amatorskiego ruchu muzycznego.
2. Należy powołać Komisję koordynującą, która przeprowadzi racjonalną selekcję w zakresie wymogów i opracuje wytyczne dla poszczególnych komisji programowo-przedmiotowych. Komisja koordynująca powinna być jednocześnie oficjalnym ciałem wnioskującym do władz ministerialnych w różnych

sprawach dotyczących kierunku wychowania muzycznego.

3. Przy ośrodku wiodącym, należy powołać międzyuczelniane komisje robocze, które opracują szczegółowo poszczególne zagadnienia programowe.
4. Należy opracować formę pracy magisterskiej. Egzamin magisterski powinien wykazać: a/ umiejętność myślenia naukowego, b/ umiejętność przekazywania wiedzy, c/ umiejętność samodzielnej wypowiedzi artystycznej.
5. Młodej kadrze teoretyków należy umożliwić robienie doktoratów z zakresu muzyki. W związku z tym należy wejść w porozumienie z Ministerstwem Kultury i Sztuki, aby dla zgłaszającej się młodej kadry z WSP rozszerzyć ograniczony limit uczestnictwa na studium doktoranckim przy PWSM w Warszawie.
6. Niektóre dziedziny artystyczne powinny również otrzymać możliwości robienia przewodów artystycznych. W pierwszej kolejności należałoby uwzględnić otwarcie przewodów z zakresu dyrygowania przy Katedrze Chóralistyki w Poznaniu.
7. Należy organizować sympozjony naukowe na tematy zawężone, w celu podniesienia samego procesu dydaktycznego.
Zdaję sobie sprawę, że dużo innych problemów należałoby poruszyć w postaci wniosków. Sądzą jednak, że przedstawione postulaty są najważniejsze i najpilniejsze. Zrealizowanie ich będzie wielkim sukcesem organizacyjnym. Stworzy się w ten sposób silną podstawę do dalszych poczynań i ulepszeń.